

Jan Kochanowski - Na swoje księgi

Nie dbają moje papiery
O przeważne bohaterzy;
Nic u nich Mars, chocia srogi,
I Achilles prędkonogi;
Ale śmiechy, ale żarty
Zwykły zbierać moje karty.
Pieśni, tańce i biesiady
Schadzają się do nich rady.
Statek tych czasów nie płaci
Pracą człowiek próżno traci.
Przy fraszkach mi wżdy naleją,
A to wniwecz, co sie śmieją.